

Sygn. akt II Ca 828/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Trzaska
Sędziowie:	SSO Barbara Puchalska SSR del. Sławomir Kuczyński (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Monika Gąsowska

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa R. D.

przeciwko B. S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 27 czerwca 2016 r. sygn. akt XI C 2230/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- 1. w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną od pozwanej B. S. na rzecz powoda R. D. kwotę podwyższa do 23.964,75 (dwadzieścia trzy tysiące dziewięćset sześćdziesiąt cztery 75/100) złotych,**
- 2. w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.807,68 (dwa tysiące osiemset siedem 68/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,**
- 3. w punkcie IV w ten sposób, że nakazuje pobrać tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Białymstoku od pozwanej kwotę 1.143,79 (jeden tysiąc sto czterdzieści trzy 79/100) złotych, zaś od powoda 513,88 (pięćset trzynaście 88/100) złotych,**

II. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie, zaś apelację pozwanej w całości;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.739,50 (jeden tysiąc siedemset trzydzieści dziewięć 50/100) złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

Powód R. D. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanej B. S. kwoty 34.754,49 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. R. D. wniósł ponadto o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazał, że podczas trwania nieformalnego związku z pozwaną zaciągnął na jej prośbę kredyt w banku (...) w wysokości 33.470,00 złotych. Powód zobowiązał się wobec pozwanej, że otrzymaną kwotę kredytu przekaże na jej rzecz, zaś pozwana zobowiązała się wobec niego, że będzie spłacała raty kredytu. Pieniądze miały być przeznaczone na zakup materiałów budowlanych, budowę garażu oraz organizację przyjęcia weselnego. Spłata kredytu została rozłożona na 60 rat, w wysokości 846,02 złotych każda, płatnych w okresie od 14 lipca 2014 roku do 22 lipca 2015 roku. Pełnomocnik R. D. twierdził nadto, że otrzymane od mocodawcy środki pieniężne pozwana przeznaczyła na zakup materiałów budowlanych oraz zapłatę wynagrodzenia z tytułu świadczonych usług budowlanych, związanych ze wzniesieniem budynku garażowego na należącej do niej nieruchomości, położonej w M. pod numerem (...). Do momentu, gdy strony pozostawały w związku, spłat kredytu dokonywał powód. Po podjęciu przez strony decyzji o zakończeniu związku, pozwana w dniu 24 kwietnia 2011 roku potwierdziła na piśmie przyjęte na siebie względem powoda zobowiązanie do spłacenia rat zaciągniętego przez niego kredytu. Mimo to nie dokonywała spłat raty kredytu ani na rzecz banku, ani na rzecz powoda. Od dnia 24 kwietnia 2011 roku do dnia wniesienia pozwu powód dokonał dwudziestu dziewięciu wpłat na poczet zaciągniętego kredytu – o łącznej wartości 34.753,00 złotych. Mimo wezwania pozwanej do zapłaty zobowiązania, pozwana nie uregulowała należności, a termin zakreślony w wezwaniu do zapłaty upłynął bezskutecznie

Pozwana B. S. w odpowiedzi na pozew opatrzonej datą 9 grudnia 2014 r. wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu tego pisma pozwana nie kwestionowała, że strony pozostawały w nieformalnym związku przez około pięć lat. Podała natomiast, że strony procesu zgodnie ustaliły, że zaciągnięty przez powoda kredyt zostanie przekazany na jej rzecz w postaci darowizny, zaś pieniądze pochodzące z tego źródła zostaną zużytkowane na potrzeby wspólnego gospodarstwa domowego, na zbudowanie garażu posadowionego na należącej do niej posesji oraz na koszty związane ze ślubem. Raty kredytu miały być spłacane przez powoda. Pozwana podała też, że od września 2010 roku stosunki pomiędzy stronami uległy pogorszeniu. Wskazała przy tym, że z powodu obawy przed zachowaniem powoda, który zaczął nadużywać alkoholu, wszczynał awantury i groził jej podpaleniem i zabójstwem, podpisała oświadczenie o spłacie kredytu.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 27 czerwca 2016 roku zasądził od pozwanej B. S. na rzecz powoda R. D. kwotę 13.175,00 złotych z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 21 października 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, po czym w pozostałym zakresie powództwo oddalił; zasądził następnie od pozwanej na rzecz powoda kwotę 460,36 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Białymstoku od pozwanej kwotę 629,91 złotych, zaś od powoda kwotę 1.027,76 złotych.

Rozstrzygnięcie to Sąd Rejonowy w Białymstoku oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej.

R. D. i B. S. od 2008 roku do 2011 roku pozostawali w nieformalnym związku partnerskim. Planowali zawrzeć związek małżeński. W trakcie trwania związku zamieszkiwali wspólnie na nieruchomości pozwanej położonej w M. (...) gm. T..

W dniu 9 lipca 2010 roku R. D. zawarł z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. umowę kredytu gotówkowego o numerze (...). W owej umowie bank zobowiązał się do udzielenia R. D. na warunkach określonych w umowie kredytu w kwocie

33.470,00 złotych. Spłata kredytu została rozłożona na 60 równych rat miesięcznych, przy czym pierwsza rata w kwocie 847,64 złotych miała być płatna do dnia 22 sierpnia 2010 roku.

Jak wskazał dalej Sąd Rejonowy w Białymstoku, pieniądze pochodzące z kredytu zostały w części przeznaczone na wycieczki, na które strony wyjeżdżały wspólnie (w tym także z synem pozwanej), na przygotowania do ślubu oraz na remont auta powoda. Część środków została wykorzystana na budowę garażu, który został posadowiony na należącej do pozwanej nieruchomości, znajdującej się w M. pod numerem (...) Z kredytu pozwana finansowała też bieżące wydatki związane z utrzymaniem gospodarstwa domowego.

W kwietniu 2011 roku strony zerwały związek partnerski i od tego czasu nie są już razem.

Sąd pierwszej instancji ustalił następnie, że powód po zerwaniu konkubinatu w dalszym ciągu spłacał kredyt – aż do jego całkowitej spłaty. Z przedłożonych przez niego wydruków wpłat poszczególnych rat kredytu wynika suma wpłaconych przez powoda kwot – 34.736,49 złotych.

Pismem z dnia 3 października 2014 roku powód wezwał pozwaną do zwrotu kwoty 42.142,00 złotych zł – z tytułu spłaconego przez niego kredytu. Wobec braku zapłaty należności przez pozwaną powód skierował sprawę na drogę postępowania sądowego.

Oceniając roszczenie powoda Sąd Rejonowy uznał, że zasługuje ono na uwzględnienie jedynie w części.

Sąd pierwszej instancji wskazał dalej, że w procesie cywilnym nie jest wiążąca oznaczona przez powoda podstawa prawna, a sąd ma obowiązek ocenić żądanie powoda w kontekście przytaczanych okoliczności faktycznych, po czym przywołał rozumienie tego poglądu w orzecznictwie i doktrynie. Sąd ten odniósł się następnie do kwestii poszukiwania przez doktrynę i judykaturę podstawy prawnej do rozliczeń majątkowych po ustaniu trwałego związku faktycznego i wskazał, iż kwestia ta nie została uregulowana w ustawie, po czym skonstatował, iż zawarte w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym przepisy dotyczące stosunków majątkowych małżeńskich, w tym dotyczące rozliczeń następujących po ustaniu wspólności, nie mogą znaleźć zastosowania do rozliczeń po ustaniu trwałego związku faktycznego. Podniósł – w ślad za poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu – że wybór jednego ze wskazanych uregulowań zależy od okoliczności konkretnej sprawy oraz od przedmiotu rozliczeń (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 32/00). W rezultacie, w każdej sprawie, przyjęcie podstawy prawnej rozliczenia jest uzależnione od konkretnego stanu faktycznego istniejącego w trakcie trwania związku.

Sąd Rejonowy wskazał następnie, iż poza sporem pozostawało, że strony procesu pozostawały w konkubinacie w latach 2008 – 2011. Dochodząc roszczenia, powód powołał się na zawarcie umowy z pozwaną, na podstawie której miała ona spłacać zaciągnięty kredyt. Wskazywał przy tym na pismo z dnia 24 kwietnia 2011 roku, zatytułowane (...), w którym pozwana zobowiązywała się do spłaty kredytu, który był przeznaczony na budowę garażu i organizację ślubu. Pozwana tymczasem stała na stanowisku, że zaciągnięty przez powoda kredyt stanowił darowiznę poczynioną na jej rzecz. Twierdziła przy tym, że w lipcu 2010 roku powód przekazał jej w gotówce kwotę 34.000,00 złotych. Negowała natomiast wskazane oświadczenie z dnia 24 kwietnia 2011 roku, opisując, w jakich warunkach doszło do jego podpisania.

Następnie Sąd pierwszej instancji podniósł, iż w nie dał wiary twierdzeniom powoda o zawarciu przez strony umowy, na podstawie której pozwana miała spłacać kredyt. Przeczą temu zeznania samego powoda, okoliczności zaciągnięcia kredytu, relacje pomiędzy stronami, jakie istniały w dacie zawierania umowy kredytowej, jak również fakt, że to powód faktycznie spłacał kredyt. Dopiero, gdy strony się poróżniły, powód zaczął domagać się od pozwanej partycypowania w spłacie kredytu. Okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia z dnia 24 kwietnia 2011 roku – potwierdzone przez syna pozwanej – przekonują o tym, że nie może być mowy, jak twierdził powód, o zawarciu przez strony przedmiotowej umowy.

Sąd ten uznał ostatecznie, że wskazane oświadczenie nie kreowało żadnej umowy.

Z drugiej zaś strony Sąd Rejonowy nie podzielił koncepcji pozwanej, iż pomiędzy stronami była zawarta umowa darowizny. Zgodnie bowiem z art. 888 § 1 k.c. umowa darowizny ma przyczynę w zamiarze darczyńcy, aby kosztem własnego majątku nieodpłatnie wzbogacić inną osobę. W umowie darowizny bezpłatność należy do essentialiae negotii. Brak takiego zamiaru (bezpłatnego przysporzenia) darczyńcy i porozumienia stron co do tego istotnego elementu umowy powoduje niedojście umowy do skutku, gdyż umowa darowizny nie może bez niego powstać. Świadczenie darczyńcy musi być subiektywnie i obiektywnie bezpłatne, tj. niezależne od uzyskania korzyści lub ekwiwalentu od obdarowanego. Czyniąc darowiznę, darczyńca realizuje zamiar przysporzenia obdarowanemu korzyści kosztem własnego majątku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 kwietnia 2015 r., I ACa 160/15, LEX 1746338). Zdaniem tego Sądu w zaoferowanym materiale dowodowym brak dowodów na poparcie tezy o zawarciu umowy darowizny. Powód takiej umowie stanowczo przeczył, natomiast wsparciem stanowiska pozwanej w tym zakresie prezentowanego nie mogą być, w ocenie Sądu pierwszej instancji, zeznania syna pozwanej czy A. S. (szwagierki pozwanej), którzy jako osoby bliskie składali zeznania dla niej korzystne. Trudno też dać wiarę, że konkubenci wtajemniczali dziecko w swoje sprawy finansowe.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że mając na uwadze relacje stron i przedstawiane twierdzenia należało uznać, że zaciągnięcie kredytu miało na celu poprawę sytuacji finansowej stron, służyło sfinansowaniu ich potrzeb i zamierzeń. Zaciągnięcie kredytu miało oczywiście oparcie w ustaleniach stron, ale, zdaniem tego Sądu, nie przybrały one postaci żadnej umowy właściwej prawu cywilnemu.

W oparciu o całokształt zgromadzonego materiału Sąd pierwszej instancji uznał, że jako podstawę prawną dochodzonego przez powoda roszczenia należało przyjąć art. 405 k.c. Sąd ten doszedł do takiego wniosku mając na uwadze stosunki osobisto-majątkowe ukształtowane w ramach związku stron. Podniósł przy tym, że skoro kwestia rozliczeń majątkowych po ustaniu trwałego związku faktycznego nie została uregulowana w ustawie, a w okolicznościach niniejszej sprawy nie można mówić o istnieniu między stronami jakiegokolwiek stosunku umownego, to dla oceny stosunków majątkowych istniejących pomiędzy stronami procesu właściwe winny przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jak stwierdził bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2000 roku (IV CKN 32/00,) do rozliczeń majątkowych pomiędzy osobami pozostającymi w trwałym związku faktycznym (konkubinacie) mogą mieć zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, iż po dokonaniu podstawy prawnej właściwej do dokonania rozliczeń majątkowych pomiędzy osobami pozostającymi w trwałym związku faktycznym (konkubinacie) pozostało do rozważenia, czy spełnione zostały w niniejszej sprawie przesłanki przewidziane w art. 405 k.c., po czym przywołał rozumienie tej regulacji w doktrynie i orzecznictwie.

Po przedstawieniu po raz kolejny twierdzeń stron procesu co do podstawy faktycznej powództwa i okoliczności pozostających poza sporem, dokonaniu oceny przesłanek, które legły u podstaw zachowania powoda, polegającego na przekazaniu pozwanej pieniędzy uzyskanych z kredytu, po oznaczeniu celów i potrzeb, na zaspokojenie których zostały przeznaczone środki uzyskane z kredytu, a wreszcie po dokonaniu oceny wyników przeprowadzonych dowodów z zeznań z zaoferowanych przez powoda i pozwaną świadków i zeznań złożonych przez powoda i pozwaną w charakterze strony, Sąd pierwszej instancji uznał, iż nie sposób przyjąć, że pozwana wzbogaciła się o kwotę dochodzoną pozwem. Analiza dowodów w sprawie wykazała bowiem, że znaczna część pieniędzy pochodzących z kredytu została wykorzystana na wspólne cele i za zgodą powoda, który także korzystał ze środków z kredytu - na przygotowania do ślubu i wesela, w tym zakup obrączek, sukni i garnituru, wspólne wyjazdy wakacyjne i remont auta powoda. Mając na uwadze, że w tym czasie strony tworzyły związek partnerski, mieszkały razem i z tego tytułu prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, Sąd ten uznał, że w tym czasie zaspokajały swoje wzajemne potrzeby i wspierały się wzajemnie. Stąd też w dużej części pieniądze z kredytu zostały wydatkowane na ich wspólne życie.

Na pewno jednak, w opinii Sądu Rejonowego, należało uznać, że pozwana wzbogaciła się kosztem powoda z tytułu wzniesienia garażu na swojej posesji, zbudowanego – co strony zgodnie przyznały – z pieniędzy uzyskanych z kredytu.

W związku z tym, że ustalenie, o jaką kwotę uległa wzbogaceniu pozwana, wymagało wiadomości specjalnych, Sąd pierwszej instancji przychylił się do wniosku strony powodowej i przeprowadził w toku sprawy dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości.

Po omówieniu wyników przeprowadzonego dowodu ze sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości M. S. Sąd Rejonowy uznał, że opinia biegłego M. S. jest niemiarodajna dla rozstrzygnięcia, wobec czego Sąd ten dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa i wyceny nieruchomości J. J.. Wynika z niej, że wartość wzniesionego budynku garażowego wynosi 13.175,00 złotych. Tyle bowiem, jak stwierdził biegły, wynosiła wartość rynkowa nakładu. Odpowiada ona różnicy wartości nieruchomości uwzględniającej jej stan po dokonaniu nakładów i wartości nieruchomości uwzględniającej jej stan przed dokonaniem tych nakładów, z uwzględnieniem stopnia zużycia technicznego. Wyliczona została metodą pozostałościową. Biegły stwierdził przy tym wadliwość wykonania elementów nośnych budynku, co szczegółowo opisał w opinii, stąd – w jego ocenie – należało przyjąć 30% zużycie budynku.

W ocenie Sądu pierwszej instancji ustalenia i wnioski wynikające z opinii biegłego sądowego J. J. zasługują na uwzględnienie w całości. Opinia została sporządzona w sposób przejrzysty, dokładny i zgodnie z tezą dowodową sformułowaną przez Sąd. Biegły w całości omówił i uzasadnił swoje wyliczenia, opierając się na posiadanych wiadomościach specjalnych i zawodowym doświadczeniu. Mając na uwadze fakt, że biegły J. J. jest biegłym nie tylko z zakresu szacowania nieruchomości (jak M. S.), ale również z zakresu budownictwa, Sąd ten uznał, że bardziej miarodajną w niniejszej sprawie jest druga z opinii, po czym stanowisko przedstawione w tym przedmiocie uzasadnił.

Niewątpliwie uznać zatem należało, zdaniem Sądu Rejonowego, że przysporzenie majątkowe uzyskane przez pozwaną bez podstawy prawnej wyniosło 13.175,00 złotych i takie też ustalenie Sąd ten przyjął za podstawę ostatecznych wniosków.

Już reasumując Sąd pierwszej instancji wskazał, że należało uwzględnić roszczenie powoda w zakresie kwoty 13.175,00 złotych – jako przysporzenie majątkowe uzyskane przez pozwaną bez podstawy prawnej, co spowodowało jej wzbogacenie się; w pozostałym zakresie żądanie powoda podlegało oddaleniu.

Ponieważ kwestia wartości ruchomości nabytych wspólnie, takich jak: obrączki, garnitur czy suknia ślubna, nie była szerzej akcentowana przez strony procesu, przeto Sąd Rejonowy nie miał, jak wskazał dalej, podstaw, by dokonywać rozliczenia z tytułu tych ruchomości. Pozwana zresztą twierdziła, że w każdej chwili może wydać te rzeczy powodowi.

O odsetkach Sąd ten orzekł w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c., zasądzając je od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Podniósł przy tym, że powód wzywał pozwaną do zapłaty, ta jednak nie spełniła jego żądania.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł w oparciu o art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, oraz § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 461), a także na podstawie części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 1282 z późn. zm.).

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy wskazał, iż powód wygrał spór w 38%, a zatem jedynie w tym zakresie należy mu się zwrot od pozwanej poniesionych kosztów procesu. Koszty procesu poniesione przez powoda to: opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.738,00 złotych, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400,00 złotych, wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych, oraz wydatek poniesiony na dowód z opinii biegłego w kwocie 1.000,00 złotych. Pozwana poniosła natomiast koszty pełnomocnika, ustalone na kwotę 2.417,00 złotych, na tej samej podstawie prawnej.

Skoro powód wygrał spór w 38%, to pozwana powinna zwrócić mu – tytułem części kosztów procesu – kwotę 460,36 złotych.

Już na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 z późn. zm.) Sąd pierwszej instancji nakazał pobranie od pozwanej kwoty 629,91 złotych i od powódki kwoty 1.027,76 złotych – na rzecz Skarbu Państwa, tytułem brakujących wydatków poniesionych w sprawie (koszty skredytowane przez Skarb Państwa, w wysokości 1.657,67 złotych, rozdzielone w stosunku do uwzględnionego żądania).

Apelację od wskazanego wyżej wyroku wniosły obie strony.

Pełnomocnik R. D. zaskarżył wyrok wydany przez Sąd Rejonowy w Białymstoku w dniu 27 czerwca 2016 r. w części oddalającej powództwo ponad kwotę 13.175,00 złotych oraz w części zasądzającej koszty procesu i koszty sądowe, tj. w punktach: II, III i IV, i zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

- 1) **błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, iż pomiędzy stronami nie może być mowy o zawarciu umowy, w myśl której pozwana zobowiązałaby się do spłaty kredytu zaciągniętego przez powoda, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań powoda i oświadczenia pozwanej z dnia 24 kwietnia 2011 roku, wynika bezsprzecznie, iż pozwana zobowiązała się do spłaty kredytu zaciągniętego przez powoda, a sama pozwana, zeznając na rozprawie dnia 15 czerwca 2016 r., wskazała, iż „... do września 2011 r. spłacałam kredyt, dopóki miałam środki od niego zgodnie z naszą umową ustną” (str. 5 in fine protokołu rozprawy z dnia 15 czerwca 2016 r.), kwestionując jedynie zakres spłaty, do jakiego się zobowiązała;**
- 2) **naruszenie prawa materialnego cywilnego poprzez niezastosowanie wobec pozwanej odpowiedzialności kontaktowej przewidzianej w art. 471 k. c. ;**
- 3) **naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., poprzez bezpodstawną, dowolną, a nade wszystko sprzeczną wewnątrznie ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności:**
 - a) **zeznań świadka N. S. (syna pozwanej), odnosząc się do których Sąd pierwszej instancji prawidłowo wskazał, iż „wsparciem stanowiska pozwanej w ocenie Sądu nie mogą być zeznania syna pozwanej czy A. S. (szwagierka pozwanej), którzy jako osoby bliskie składali zeznania dla niej korzystne” (str. 5/6 uzasadnienia wyroku), uznając jednocześnie, iż potwierdzenie przez syna pozwanej okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia z dnia 24 kwietnia 2011 r. miało wpływ na przekonanie Sądu o braku zawarcia przez strony umowy (str. 5 uzasadnienia wyroku),**
 - b) **zeznań pozwanej B. S. w zakresie, w jakim Sąd przyznał im wiarę w przedmiocie okoliczności złożenia oświadczenia z dnia 24 kwietnia 2011 r., podczas gdy za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiki należy uznać zamieszczenie przez B. S., która miałaby działać przerażona pod wpływem gróźb powoda, w oświadczeniu inwektyw pod jego adresem „R. D. nadużywa alkoholu i jest impotentem”,**
 - c) **zeznań pozwanej B. S. w zakresie, w jakim Sąd przyznał im wiarę w przedmiocie wydatkowania kwoty 5.000,00 złotych na naprawę samochodu powoda, podczas gdy, jak zeznała sama pozwana, „powód jeździł wówczas samochodem A. (...)”, auto było stare wymagało, ciągłych napraw i wydatkowanie kwoty 5.000,00 złotych na jego naprawę byłoby działaniem nielogicznym z gospodarczego punktu widzenia, a oprócz głośnych twierdzeń pozwanej nie wskazuje na**

wydatkowanie jakichkolwiek kwot z puli pieniędzy uzyskanej z kredytu, którymi dysponowała B. S., na naprawę auta powoda.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, ustanowiony przez powoda pełnomocnik na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości poprzez zasądzenie od pozwanej B. S. na rzecz powoda R. D. kwoty 34.754,45 złotych wraz z ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;**
- 2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych .**

Z kolei pełnomocnik B. S., działając na podstawie art. 367 § 1 k.p.c., zaskarżył powyższy wyżej wyrok w części, tj. w punktach I, III i IV, zarzucając mu:

- 1) obrazę przepisów postępowania cywilnego tj. art. 233 § 1 k.p.c., przez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego – poprzez przyjęcie, iż w zaoferowanym materiale dowodowym brak dowodów na poparcie tezy o zawarciu umowy darowizny i dowodem takim nie mogą być zeznania syna pozwanej N. S. oraz jej szwagierki A. S., którzy jako osoby bliskie składali zeznania dla niej korzystne (karta 5-6 uzasadnienia wyroku), w sytuacji, gdy samo pokrewieństwo lub powinowactwo nie mogą decydować o przyznaniu zeznaniom świadków waloru wiarygodności, a oceniać je należy z perspektywy ich spójności, logiczności i zgodności z pozostałym materiałem dowodowym;**
- 2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, iż powód nie dokonał na rzecz pozwanej darowizny spornej kwoty, w sytuacji, gdy żadna ze stron nie negowała faktu, że uzyskana z kredytu kwota w całości została przekazana w gotówce do rąk pozwanej, zaś, gdyby kwota uzyskana z kredytu miała stanowić wspólny dochód stron, jak przyjął Sąd, powód także miałby do niej swobodny dostęp i mógłby nią dysponować;**
- 3) obrazę przepisów postępowania cywilnego, tj. art. 100 k.p.c. oraz art. 98 § 1 k.p.c., przez przyjęcie, iż skoro powód wygrał spór w 38%, to w takim zakresie należy mu się zwrot poniesionych kosztów procesu, w sytuacji, gdy należało przyjąć, iż powód przegrał proces w 62% i zwrot kosztów procesu należy się nie jemu, lecz pozwanej.**

Wskazując na powyższe zarzut, pełnomocnik B. S. na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;**
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, przed Sądem I-ej instancji w zakresie, w jakim wygrała spór tj. 62%;**
- 3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, przed Sądem II-ej instancji.**

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda R. D. zasługuje na uwzględnienie w części, natomiast apelacja pozwanej B. S. jest niezasadna – z następujących przyczyn.

Sąd Rejonowy poczynił w zasadzie prawidłowe, zgodne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, ustalenia. Owe ustalenia Sąd Okręgowy podziela w całości i przyjmuje je za własne – za wyjątkiem zakończonego konstatacją, że okoliczności towarzyszące złożeniu przez pozwaną w dnia 24 kwietnia 2011 roku oświadczenia stanowiącego kartę

8 akt sprawy przekonują o tym, że nie może być mowy, jak twierdził powód, o zawarciu przez strony procesu umowy, na mocy której to B. S. miała po tej dacie spłacać zaciągnięty przez powoda w dniu 7 września 2010 roku kredyt. Tym samym Sąd Okręgowy nie był w stanie zaaprobować dokonanego przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, że wskazane wyżej, pochodzące od pozwanej oświadczenie, nie kreowało żadnej umowy. Z tego też względu argumentacja zamieszczona w apelacji R. D. mogła skutkować – w części – postulowaną przez ustanowionego przez powoda pełnomocnika zmianą zaskarżonego orzeczenia.

W apelacji od wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w Białymstoku w dniu 27 czerwca 2016 r. strona powodowa zarzuciła orzeczeniu Sądu pierwszej instancji – m. in. – naruszenie prawa materialnego – poprzez niezastosowanie wobec pozwanej odpowiedzialności kontaktowej przewidzianej w art. 471 k. c.

Apelacja powoda oparta została również na podstawie naruszenia przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c., czyli naruszenia dyrektyw oceny materiału dowodowego, i to zarówno w sytuacji, gdy skarżący twierdzi, że Sąd pierwszej instancji popełnił błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż pomiędzy stronami nie może być mowy o zawarciu umowy, w myśl której pozwana zobowiązałaby się do spłaty kredytu zaciągniętego przez powoda, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań powoda i oświadczenia pozwanej z dnia 24 kwietnia 2011 roku, wynika bezsprzecznie, iż pozwana zobowiązała się do spłaty kredytu zaciągniętego przez powoda (błąd w ustaleniach faktycznych nie jest błędem samym w sobie, ale zawsze jest wynikiem naruszenia przez sąd jakiegoś innego przepisu normującego postępowanie dowodowe; najczęściej jest on wynikiem naruszenia dyrektyw oceny materiału dowodowego, czyli wynikiem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.), jak i wtedy, gdy skarżący zarzuca zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., poprzez bezpodstawną, dowolną, a nade wszystko sprzeczną wewnętrzną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Ponieważ jednak wszystkie zarzuty apelacji powoda, odnoszące się w gruncie rzeczy do rozstrzygnięcia zamieszczonego w punkcie II zaskarżonego wyroku, w istocie dotyczą poczynionego przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, że nie może być mowy, jak twierdził powód, o zawarciu przez strony procesu umowy, na mocy której to B. S. miała po tej dacie spłacać zaciągnięty przez powoda w dniu 7 września 2010 roku kredyt, przeto Sąd Okręgowy uznał za słuszne łączne rozpoznanie zarzutów obrazu prawa materialnego poprzez naruszenie art. 471 k.c. oraz naruszenia przepisów postępowania, czyli art. 233 § 1 k.p.c.

Wedle regulacji z art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli).

Art. 60 k.c. wyraża zatem regułę, wedle której wola osoby skierowana na wywołanie zamierzonego skutku prawnego związanego z dokonywaną czynnością prawną może być uzewnętrzniona w każdy dowolny sposób ujawniający ją tak, że staje się dostatecznie zrozumiała dla adresata. Przede wszystkim sposobem tym jest bezpośredni przejaw woli słowem lub pismem za pomocą powszechnie zrozumiałych zwrotów, niewymagających tłumaczenia i zastanawiania się nad tym, co w rzeczywistości dany akt woli oznacza. W braku wymagania zachowania określonej formy do dokonania czynności prawnej wystarczające jest oświadczenie ustne albo pisemne, w tym także za pomocą nośników elektronicznych (w postaci elektronicznej) w sposób umożliwiający identyfikację i autoryzację złożonego w ten sposób oświadczenia.

W kontekście relacji, które w przeszłości zdarzyły się pomiędzy stronami niniejszego procesu, istotne jest również zaznaczenie, że w prawie polskim od roku 1990 ponownie obowiązuje wywodząca się jeszcze z prawa rzymskiego zasada swobody umów, wyrażona w art. 353¹ k.c., który stanowi, iż "strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego". Oznacza to, że co do zasady strony mogą w ramach swobody umów, nie przekraczając pewnych granic, umówić się o wszystko, co prawo uznaje za podlegające jego uregulowaniom.

Jak trafnie wywodził w apelacji pełnomocnik R. D., powód konsekwentnie, zarówno w ramach wstępnego wyjaśnienia stanowisk stron (potocznie zwanego informacyjnym wysłuchaniem stron; k. 47-48), jak i słuchany w charakterze strony (k. 227 verte), konsekwentnie twierdził, iż strony procesu zawarły w przeszłości umowę, w której to umowie B. S. przyjęła na siebie zobowiązanie systematycznej spłaty po dacie 24 kwietnia 2011 roku zaciągniętego przez powoda w dniu 7 września 2010 roku kredytu gotówkowego.

Równie trafnie pełnomocnik powoda wywiódł, że zarówno okoliczności zawarcia przez R. D. w dniu 9 lipca 2010 roku z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowy o numerze (...) o kredyt gotówkowy, jak i relacje, jakie istniały pomiędzy stronami procesu w dacie zawarcia przez powoda tej umowy, pozostają irrelewantne dla poczynienia ustalenia, czy R. D. i B. S. zawarli umowę, w której ułożyli stosunek prawny – w kontekście rozliczeń majątkowych po ustaniu trwałego związku faktycznego – według swego uznania. Owa umowa została bowiem zawarta w momencie, gdy doszło już do ustania trwałego związku faktycznego (konkubinatu); konieczność – a jednocześnie i możliwość – zawarcia takiej umowy zaktualizowała się właśnie z chwilą ustania trwałego związku faktycznego, a cele, które przyświecały stronom procesu w momencie powzięcia decyzji o związaniu się powoda z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umową, nie tylko nie wykluczają możliwości ułożenia na nowo stosunków majątkowych będących pokłosiem konkubinatu, ale wręcz do takiego zachowania skłaniały.

Nie może również świadczyć o braku umowy, w której powód i pozwana ułożyli stosunek prawny – w kontekście rozliczeń majątkowych po ustaniu trwałego związku faktycznego – według swego uznania, fakt, że to powód spłacał kredyt na rzecz banku. W tym kontekście przypomnieć należy, że to R. D. był stroną zawartej w dniu 9 lipca 2010 roku z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowy o numerze (...) o kredyt gotówkowy i to nim spoczywał przyjęty w ramach jednej ze stypulacji owej umowy obowiązek dokonywania spłaty rat kapitałowo-odsetkowych.

O poprawności poczynionego przez Sąd Okręgowy uzupełniającego ustalenia, że strony procesu zawarły umowę nienazwaną o treści zbliżonej do umowy określanej mylącym terminem umowy o zwolnienie dłużnika przez osobę trzecią z obowiązku świadczenia (art. 392 k.c.), której jednym z elementów jest złożone przez pozwaną w dniu 24 kwietnia 2011 roku w formie pisemnej oświadczenie woli, zaś kolejnym złożone przez powoda w tym samym dniu oświadczenie woli w formie ustnej, w której to umowie B. S. przyjęła na siebie zobowiązanie systematycznej spłaty po dacie 24 kwietnia 2011 roku zaciągniętego przez powoda w dniu 7 września 2010 roku kredytu gotówkowego, świadczy nadto fakt, iż pozwana, składając zeznania w charakterze strony, przyznała zarówno fakt złożenia oświadczenia woli o treści udokumentowanej w piśmie opatrzonym datą 24 kwietnia 2011 roku, jak i fakt przystąpienia do wykonywania tej umowy (zob. zeznanie złożone przez pozwaną w charakterze strony na rozprawie wyznaczonej przez Sąd pierwszej instancji na dzień 15 czerwca 2016 r. – k. 227-228).

Podnoszony przez pozwaną fakt złożenia przedmiotowego oświadczenia woli pod wpływem groźby pozostaje – w kontekście nieskorzystania przez B. S. z przewidzianej przez przepis z art. 88 § 1 k.c. instytucji uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem groźby – ambiwalentne dla oceny skuteczności związania się stron procesu umową o treści ustalonej przez Sąd Okręgowy.

W świetle przedstawionych wyżej przez Sąd Okręgowy uzupełniającego ustalenia i ocen łączącego strony procesu stosunku prawnego całkowicie uprawniona jest konkluzja, że większość zarzutów postawionych zaskarżonemu orzeczeniu w apelacji powoda okazała się uzasadnionych – z wyjątkiem ostatniego, sformułowanego w ramach zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., poprzez bezpodstawną, dowolną, a nade wszystko sprzeczną wewnątrznie ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności zeznań pozwanej B. S. w zakresie, w jakim Sąd przyznał im wiarę w przedmiocie wydatkowania kwoty 5.000,00 złotych na naprawę samochodu powoda; ten ostatni zarzut stał się po prostu – w kontekście poczynionego przez Sąd Okręgowy ustalenia, że strony procesu zawarły w przeszłości umowę nienazwaną o treści zbliżonej do umowy określanej mylącym terminem umowy o zwolnienie dłużnika przez osobę trzecią z obowiązku świadczenia – bezprzedmiotowy.

Apelacja pozwanej oparta została jedynie podstawie naruszenia przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c., czyli naruszenia dyrektyw oceny materiału dowodowego, i to zarówno w sytuacji, gdy skarżąca twierdzi, że Sąd pierwszej

instancji dopuścił się obrazy przepisów postępowania cywilnego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. (w sposób w apelacji opisany), jak i wtedy, gdy pozwana zarzuca zaskarżonemu wyrokowi popełnienie błędu w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia, polegającego na przyjęciu, iż powód nie dokonał na rzecz pozwanej darowizny spornej kwoty (sformułowany przez skarżącą zarzut popełnienia błędu w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia należy, w opinii Sądu Okręgowego, odczytywać jako zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i w takim zakresie był przedmiotem analizy Sądu odwoławczego).

W myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych – pozytywnych bądź negatywnych – i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. W doktrynie i orzecznictwie dominuje pogląd, wedle którego ocena wiarygodności mocy dowodów powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami, oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, IV CK 122/05, LEX nr 187124).

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji z zaferowanego przez strony procesu określonego materiału dowodowego wyprowadził – w kontekście poczynienia ustalenia, iż pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy darowizny środków pieniężnych pozyskanych przez powoda w wyniku wykonania przez (...) Bank S.A. z siedzibą w W. zawartej w dniu 9 lipca 2010 roku z R. D. umowy o numerze (...) o kredyt gotówkowy – wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym; przedstawiona w tym kontekście przez Sąd Rejonowy ocena dowodów sądu nie narusza przy tym reguł swobodnej oceny dowodów i może się ostać.

Postawienie przez stronę pozwaną zaskarżonemu orzeczeniu zarzutu naruszenia przepisów postępowania (art. 233 § 1 k.p.c.) wydaje się być w pewnej mierze skutkiem nieporozumienia lub niezrozumienia istoty racjonalizacji przedstawionej w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji. Otóż poczynienie przez ten Sąd ustalenia, iż pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy darowizny środków pieniężnych, nastąpiło w przeważającej mierze po uprzedniej wnikliwej jurydycznej analizie instytucji darowizny i tylko marginalnie w oparciu o dokonaną niewadliwie – o czym wyżej – ocenę zeznań złożonych przez świadków N. S. i A. S..

Nawet pozytywne dla pozwanej ustalenie, że powód dokonał w istocie na rzecz pozwanej darowizny spornej kwoty, pozostanie, wobec poczynionego przez Sąd Okręgowy uzupełniającego ustalenia, że strony procesu zawarły umowę nienazwaną o treści zbliżonej do umowy określonej terminem umowy o zwolnienie dłużnika przez osobę trzecią z obowiązku świadczenia, ambiwalentne dla rozstrzygnięcia o przedmiocie niniejszego procesu – co jest w okolicznościach sprawy oczywiste.

Nie jest też zasadny postawiony w apelacji pozwanej zarzut obrazy przepisów postępowania cywilnego, tj. art. 100 k.p.c. oraz art. 98 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu za pierwszą instancję Sąd Rejonowy orzekł w punktach III i IV zaskarżonego orzeczenia.

Owo rozstrzygnięcie – w kontekście wymagań art. 100 k.p.c. – powinno być oceniane komplementarnie, tj. z uwzględnieniem zakresu obciążeń obowiązkiem poniesienia kosztów procesu, oznaczonym w punktach III i IV zaskarżonego orzeczenia.

O tych kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. – rozdzielając je stosunkowo i uwzględniając przy tym ostateczny wynik sprawy (stopień, w jakim każda z jego stron wygrała i przegrała sprawę). R. D. wygrał sprawę w 38 %, zaś B. S. – w 62 %. Na koszty poniesione przez stronę powodową w łącznej wysokości 5.155,00 złotych składały się: opłata stosunkowa od pozwu w wysokości 1.738,00 złotych, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,00 złotych, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17,00 złotych oraz wydatki związane z przeprowadzeniem przez Sąd Rejonowy dowodu z opinii biegłego sądowego stosownej specjalności – w kwocie 1.000,00 738,00 złotych. Natomiast strona pozwana poniosła w tymże procesie jedynie wydatki związane z kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,00 złotych oraz koniecznością uiszczenia opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17,00.

Tym samym, uwzględniając stosunek, w jakim każda ze stron utrzymała się ze swoim żądaniem, Sąd Rejonowy poprawnie zasądził od pozwanej na rzecz powoda – tytułem zwrotu części kosztów procesu – kwotę 460,36 zł (5.155,00 złotych + 2.417,00 złotych = 7.572,00 złotych; 7.572,00 złotych x 0,38 = 2.877,36 złotych; 7.572,00 złotych x 0,62 = 4.694,64 złotych; powód poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 5.155,00 złotych, zaś obciąża go z tego tytułu obowiązek na poziomie 2.877,36 złotych;

2.877,36 złotych – 2.417,00 złotych = 460,36 zł).

Skarb Państwa tymczasowo skredytował wydatki do kwoty 1.657,67 złotych. Rozdzielone w stosunku do uwzględnionego żądania dadzą kwoty oznaczone w punkcie IV zaskarżonego orzeczenia (1.657,67 złotych x 0,62 = 1027,76 złotych; 1.657,67 złotych x 0,38 = 629,91 złotych).

Z faktu zawarcia przez strony procesu umowy o treści ustalonej przez Sąd Okręgowy nie wynikły, podobnie jak z faktu zawarcia umowy o zwolnienie dłużnika przez osobę trzecią z obowiązku świadczenia, żadne skutki w sferze stosunku prawnego między wierzycielem ((...) Bank S.A. z siedzibą w W.) i dłużnikiem (powodem R. D.). W wyniku zawarcia tej umowy osoba trzecia (pozwana B. S.) nie stała się także zobowiązana do spełnienia świadczenia wobec wierzyciela ((...) Bank S.A. z siedzibą w W.), który nadal zachował roszczenie o jego spełnienie tylko wobec własnego dłużnika (powoda R. D.) – który z zresztą obciążając go wobec (...) Bank S.A. z siedzibą w W. zobowiązanie spełnił (fakt bezsporny). Zobowiązanie osoby trzeciej (pozwanej B. S.) sprowadza się zatem do naprawienia szkody poniesionej przez dłużnika (powoda R. D.) wskutek konieczności spełnienia przezeń świadczenia na rzecz wierzyciela ((...) Bank S.A. z siedzibą w W.).

Wobec tego, że powód uiszczył na rzecz (...) Bank S.A. z siedzibą w W. dochodzoną pozwem kwotę (fakt bezsporny), a Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 27 czerwca 2016 roku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 13.175,00 złotych, przeto ostatecznie należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda – tytułem naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania zaciągniętego w dniu 24 kwietnia 2011 roku – kwotę 21.579,49 złotych (34.754,49 złotych – 13.175,00 złotych = 21.579,49 złotych).

Sąd Okręgowy uznał jednak, że uwzględnienie powództwa w całości nie jest jednak możliwe, a to uwagi a regulację z art. 5 k.c. Jest bowiem oczywiste, że na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa w całości stoją zarówno relacje pomiędzy stronami procesu, jakie istniały w dacie zawarcia przez powoda umowy kredytowej, cele, dla spełnienia których owa umowa została zawarta, i ustalony w sposób poprawny przez Sąd pierwszej instancji sposób wydania przez strony procesu znacznej części środków uzyskanych przez powoda w wyniku wykonania przez (...) Bank S.A. z siedzibą w W. zawartej w dniu 9 lipca 2010 roku z R. D. umowy o numerze (...) o kredyt gotówkowy.

Zachowanie powoda polegające na żądaniu zasądzenia od pozwanej an jego rzecz całej dochodzonej w niniejszym procesie kwoty Sąd Okręgowy uznał za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego – chociażby z zasadami lojalności i sprawiedliwości. Takie działanie uprawnionego nie może być uważane za wykonywanie prawa i nie może korzystać z ochrony (art. 5 k.c.).

Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że powodowi należy się od pozwanej jedynie połowa kwoty, którą ostatecznie należało zasądzić od pozwanej na jego powoda – tytułem naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania zaciągniętego w dniu 24 kwietnia 2011 roku.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że powodowi należy się z oznaczonego już wyżej tytułu kwota 23.964,75 złotych (34.754,49 złotych – 13.175,00 złotych = 21.579,49 złotych; 21.579,49 złotych : 2 = 10.789,75 złotych; 13.175,00 złotych + 10.789,75 złotych = 23.964,75 złotych).

Dokonana przez Sąd Odwoławczy modyfikacja rozstrzygnięcia dotyczącego przedmiotu sporu wymusiła również zmianę orzeczenia o kosztach procesu za pierwszą instancję.

O tych kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., w podpunktach 2 i 3 punktu I sentencji wyroku – rozdzielając je stosunkowo i uwzględniając przy tym ostateczny wynik sprawy (stopień, w jakim każda z jego stron wygrała i przegrała sprawę). R. D. ostatecznie wygrał sprawę w 69 %, zaś B. S. – w 31 %.

Tym samym, uwzględniając stosunek, w jakim każda ze stron utrzymała się ze swoim żądaniem, tytułem zwrotu części kosztów procesu Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.807,68 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu. Na tej samej zasadzie Sąd Okręgowy na nowo określił obowiązek zwrotu przez strony procesu na rzecz Skarbu Państwa tymczasowo skredytowane wydatki. W obu wypadkach Sąd Okręgowy przeprowadził operacje rachunkowe wyżej już przedstawione.

W tym stanie rzeczy apelacja strony powodowej, jako oparta w znacznej części na uzasadnionych podstawach, podlegała na mocy art. 386 § 1 k.p.c. uwzględnieniu i z tej właśnie przyczyny Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie w punktach I, III i IV – orzekając jak w podpunktach 1, 2 i 3 punktu I sentencji wyroku. Dalej idąca apelacja powoda podlegała – jako niezasadna – oddaleniu (punkcie II sentencji wyroku).

Z kolei apelacja B. S., jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała na mocy art. 385 k.p.c. oddaleniu – o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono zgodnie z treścią przepisów z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. – w punkcie III wyroku, rozdzielając je stosunkowo i uwzględniając przy tym ostateczny wynik postępowania odwoławczego (stopień, w jakim każda z jego stron wygrała i przegrała sprawę na etapie postępowania odwoławczego). R. D. ostatecznie wygrał apelację sprawę w 50 %, zaś B. S. w takim samym stopniu przegrała.

Na koszty te składają się koszty zastępstwa procesowego, należne powodowi od pozwanej, oraz uiszczona przez powoda opłata stosunkowa od apelacji – w wysokości 1.079,00 złotych. Wysokość opłaty za czynności adwokackie z tytułu zastępstwa prawnego powoda została ustalona w oparciu o przepis z § 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 2 pkt. 5 powołanego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (D.U. z 2015 r., poz. 1800) – w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia obu apelacji (zob. § 21 tego aktu)._